

fukaJ, Owoce 3

JOŁ!
Coś ci to przypomina?
Coś ci świta?
JOŁ!

Bit się zwolnił
Lecz my nie zwalniamy tempa
Gdy kończy się piosenka
To zaczyna się następna
Kolejka się niedługo będzie ustawiać po zdjęcia
Kolejka za tych
O których będę zawsze pamiętał

Wciąż chu* z nami
Długa droga za nami
Wierni ludzie dookoła
Nie będą już biedni
Gdy odejdziemy płacz za nami
Bo nie przyjdą kolejni
Co najwyżej następni
I nawet najlepsi z nich
W porównaniu z nami
Będą mierni

I możesz brać to za pewnik
Bo to fukaj
FukaJOT, fukaDŹEJ
Nazywaj jak chcesz
Bo dobrze wiesz, że należy się pierwsze miejsce mi
Należy się kwit

Chociaż mam go w dupie
Będę miał to se kupie
Lambo Murciélago
Albo Aventador
Którym się rozbije na drzewie
Po co? Nie wiem
Tak postanowiłem
I zdania nie zmienię
FukaJ

Nie rzucam palenia
Tylko rzucam pomysłami
Mam rany na ciele
Bo się bije z myślami
I jak przyjdzie mi zapłacić za grzechy
To powiem im, że cały hajs wydałem na pety
I wtedy poczęstuje Boga szlugiem
Choć tego nie lubię
No bo nigdy nie kupiłem paczki
Spytaj moich ludzi jeśli znasz ich
To każdy ci poświadczy, że pale jak smok
Rok w rok i jestem z tego dumny
I będę palił aż do trumny
Do tego się przyznaje
Każdą gadkę zaczynam tekstem - ej masz faję?
Czuje się wspaniale
Wkrótce wpadnie pierwsza stowa
Usunę Facebooka bo skupiam się na ruchach
Nie myślę o ciuchach
Jak coś mówisz to nie słucham
Fukaj